

Mieczysław Guzewicz

Strategie wychowawcze św. Pawła wobec Koryntian

Verbum Vitae 21, 139-157

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STRATEGIE WYCHOWAWCZE ŚW. PAWŁA WOBEC KORYNTIAN

Mieczysław Guzewicz

W przyglądaniu się postaci jednego z najwybitniejszych teologów chrześcijańskich, a jednocześnie wyjątkowo gorliwego i skutecznego apostoła, jakim był św. Paweł, nie można pominąć faktu jego gruntownego wykształcenia. Wydarzenie pod Damaszkiem, osobiste spotkanie z Chrystusem Uwielbionym, dopełniło i ustawiło na odpowiednie tory wcześniej gromadzone i rozwijane zasoby intelektualne i treściowe. Doświadczenie Szawła było pod wieloma względami odmienne od przeżyć jakie były udziałem Dwunastu. Wywodzące się z różnych warstw społecznych i reprezentujące wielorakie zawody grono elitarnie Izraelitów poddane było formacji w czasie trzyletniej „akademii”, w której najważniejszą metodą dydaktyczną był stały kontakt z Mistrzem. Uczniowie słuchali, przyglądali się, odpoczywali, spożywali posiłki, ale i zapewne zadawali pytania, prosili o wyjaśnienie, dointerpretowanie. Bez wątplenia dawało to możliwość intensywnego i wielopłaszczyznowego rozwoju ich osobowości. Bardzo ważnym doświadczeniem była możliwość odczucia swojej słabości w czasie wydarzeń paschalnych. Prawie wszyscy z nich uciekli, opuścili Nauczyciela w najważniejszym momencie Jego misji. Bez wątplenia każdy z nich wyciągnął z tego właściwe wnioski. Dla nich wszystkich postawa Judasza, najbliższego kolegi, współbrata, wzbudziła refleksje

nad najgłębszymi mechanizmami funkcjonowania ludzkiej natury. Pięćdziesiątnica, wypełnienie zapowiedzi przyjscia Poczieszyciela, była pasowaniem, nadaniem tytułu osobom juz dojrzałym, w pełni uformowanym, charakteryzującym się wysokim stopniem doskonałości w połączeniu wiedzy i wiary. Na pierwsze miejsce w tym gronie Jezus wysunął św. Piotra, ustanawiając go przywódcą, przełożonym, głównym odpowiedzialnym za kierunki realizacji misji ewangelizacji po Wniebowstąpieniu. Tradycja Kościoła obu tych apostołów, związanych z Rzymem szczególnie pod koniec życia, eksponuje, wyróżnia, oddziela od pozostałych. W wielu świątyniach na głównych ołtarzach widnieją ustawione obok siebie postacie dwóch najważniejszych uczniów Chrystusa, trzymających księgę, odróżnionych atrybutami: św. Piotr ściska w dłoni klucze, św. Paweł wspiera się na mieczu. Patrząc na tych brodatych mędrców, musimy dostrzec różność dróg dochodzenia do takiego poziomu wywyższenia.

W czasie kiedy św. Piotr, oderwany od typowego wówczas zajęcia dla mężczyzn z Galilei, podlegał procesowi edukacji u boku Nazarejczyka, św. Paweł studiował w najbardziej elitarnej grupie adeptów Prawa pod opieką mistrza Gamaliela. Mogli być w tym samym wieku, obaj kochali swój naród, znali jego dzieje i nie mieli wątpliwości co do wyjątkowości, nadrzędności i prawdziwości swojej religii. Bóg dopuścił do sytuacji, kiedy na pewnym etapie dziejów ich drogi złączyły się, ale w sposób paradoksalny: jeden głosił Chrystusa Zmartwychwstałego, drugi zabijał Jego uczniów. Połączył ich Mesjasz, ale sytuując w przeciwstawnych sobie obozach. Wydarzenie pod Damazkiem, dobrze znane, szczegółowo zrelacjonowane i zanalizowane, zawiera jeden z najistotniejszych szczegółów, potwierdzających niekonwencjonalność Bożych metod: powołanie św. Pawła następuje nagle, niespodziewanie, bez udziału osób i czynników pośrednich. Ale najważniejszym szczegółem odróżniającym to wydarzenie od doświadczeń Dwunastu był fakt, że św. Pawłowi ukazał się Jezus Zmartwychwstały. Pod każdym względem proces edukacji Apostoła Narodów był wyjątkowy: młody

człowiek z dobrym pochodzeniem, wstępnie uformowany przez bogate tradycje domu rodzinnego, kształcony u najlepszego nauczyciela, pnący się po szczeblach kariery naukowej i społecznej, idący wręcz optymalną drogą rozwoju, nagle na swojej drodze spotyka żywego, osobowego Boga. Spotkanie to jest inne od kontaktów, jakich doświadczali apostołowie po zmartwychwstaniu. Tam Jezus nie całkiem dawał się rozpoznać, dopuszczał pomyłkę, wątpliwości, stopniowo przyzwyczajając ich do myśli, że zapowiedzi wypełniły się do końca. Dopiero po pewnym czasie potwierdził w pełni boską naturę – w chwili swojego Wniebowstąpienia. Św. Paweł staje przed Bogiem nieskrywającym się pod „zasłonami”. Jego przeżycie jest podobne do tego, jakie było udziałem Mojżesza kilkakrotnie na górze Synaj i w namiocie spotkania. Efektem tych spotkań była owa lśniąca twarz, rażąca współbraci swym blaskiem¹. Szawel z Tarsu trochę czasu, potrzebował aby po tak wyjątkowym doświadczeniu poukładać sobie na nowo poszczególne, wcześniej rozwijane płaszczyzny i rozpoczął działalność, która przyniosła efekty przez nikogo do tej pory niepowtórzone. Gorliwość głoszenia uzupełniał pisanem listów. Pozostawił po sobie zestaw pism, stanowiących największą część ksiąg Nowego Testamentu. Zawierają one szczegółowe przesłanie teologiczne, kerygmatyczne i etyczne².

Przyglądając się całej apostołowsko-literackiej działalności św. Pawła, łatwo można dostrzec, że jednym z elementów potwierdzających geniusz tego człowieka, wyjątkowo skutecznie wykorzystującego zdolności umysłu oświeconego łaską, była działalność wychowawcza. Trzeba tu wyróżnić, oddzielić samo nauczanie, głoszenie Dobrej Nowiny, a więc w pewnym sensie działalność dydaktyczną, od realizacji procesu formowania i rozwijania osobowości wychowanków. O pozostałych apostołach wiemy, że posłusznie realizowali nakaz pozostawiony przez

¹ Por. Wj 34,29-35.

² Por. H. LANGKAMMER, *Życie człowieka w świetle Biblii* (Katowice 1995) 57.

Jezusa: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15). W przypadku nawróconego faryzeusza wiemy dokładnie, że nie tylko nauczał, ale także wychowywał, stosując skutecznie elementy Bożej pedagogii. Bardzo wyraźnie na taki aspekt działalności naszego bohatera wskazują wszystkie jego listy, ale bez wątpienia wyjątkowe miejsce zajmują treści adresowane do wyznawców Jezusa zamieszkujących antyczny Koryn.

1. WYCHOWANIE W BIBLI

1.1. Czym jest wychowanie?

Powszechnie definicję wychowania wyprowadza się z etymologii słowa. B. Milerski podaje, że termin „edukacja” wywodzi się z łacińskiego słowa *educare* („wydobywanie na jaw, prowadzenie czegoś ku górze”). Jako takie zostało zastosowane do ogółu oddziaływań kształtujących zdolności fizyczne, poznawcze, estetyczne, moralne i religijne, prowadzące człowieka „ku górze”, czyniące z niego istotę dojrzałą³. W. Stróżewski określa wychowanie jako „dynamiczną strukturę człowieka, to znaczy jego stawanie się i zmienianie, a to z kolei rozumiane jest jako implikujące możliwość zmieniania się na lepsze”⁴. *Encyklopedia pedagogiczna* określa wychowanie jako świadome, celowe i specyficzne pedagogiczne działania osób, dokonywane głównie przez słowo, przykład osobisty i inne postacie interakcji, zmierzające do osiągnięcia względnie trwałych skutków rozwoju⁵. W *Leksykonie duchowości katolickiej* I. Niewiadomska pisze: „Wychowanie to całokształt procesów społecznych, w toku których jednostka rozwija swoje zdolności, postawy, kształtuje formy zachowania, mające

³ B. MILERSKI, „Pedagogika religii”, *Podręcznik akademicki* (red. Z. KWIECIŃSKI) (Warszawa 2003) I, 274.

⁴ W. STRÓŻEWSKI, *W kręgu wartości* (Kraków 1992) 37.

⁵ W. POMYKAŁO, „Wychowanie”, *Encyklopedia pedagogiczna* (red. W. POMYKAŁO) (Warszawa 1993) 917.

pozytywną wartość dla społeczeństwa. [...] Jest to niezbędna pomoc w indywidualnym rozwoju, ponieważ w procesie wychowania dokonuje się socjalizacja. Polega ona na przyswojeniu przez jednostkę norm i zasad postępowania, hierarchii wartości, celów życiowych, postaw społecznych w wyniku oddziaływania rodziny, środowiska szkolnego, grup rówieśniczych oraz środków masowego przekazu”⁶. Można więc określić wychowanie jako oddziaływanie na czyjąś osobowość, jej formowanie, zmienianie i kształtowanie⁷. W sensie szczegółowym wychowanie jest procesem doprowadzenia wychowanka do dojrzałości osobowej.

Wśród różnych modeli wychowania wyróżnić musimy wychowanie chrześcijańskie. Temat ten znajduje istotne miejsce w nauczaniu Kościoła katolickiego. Już na początku XX w. Papież Pius XI napisał encyklikę na temat chrześcijańskiego wychowania młodzieży *Divini illius Magistra* (31 grudnia 1929) Wśród dokumentów Soboru Watykańskiego II znajduje się Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim (*Gravissimum educationis*) z 28 października 1963 r. 19 marca 1977 r. ukazał się dokument Kongregacji Edukacji Katolickiej *La scuola cattolica*. Wspomniane dokumenty wyjaśniają, że wychowanie chrześcijańskie zdąża do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, do harmonijnego rozwijania właściwości fizycznych, moralnych, intelektualnych dzieci i młodzieży oraz ukształtowania człowieka doskonałego, uspołecznionego i apostołującego w procesie chrystianizacji dzisiejszego świata. Chrystocentryzm w wychowaniu opiera się na stwierdzeniu Ewangelii, że „Jeden jest tylko wasz Mistrz – Chrystus” (Mt 23,10), który mówił o sobie: „Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem” (J 14,6). Dlatego w wychowaniu chrześcijańskim przede wszystkim od wychowanka oczekuje się nabywania umiejętności poznawania oraz szacunku dla ogólnoludzkich norm i zasad postępowania

⁶ I. NIEWIADOMSKA, „Wychowanie”, *Leksykon duchowości katolickiej* (red. M. CHMIELEWSKI) (Lublin – Kraków 2002) 926.

⁷ Por. „Wychowanie”, *Pedagogika*. Leksykon PWN (red. B. MILERSKI – B. ŚLIWERSKI) (Warszawa 2000) 274.

objawionych w Dekalogu, a co za tym idzie, kierowanie się nimi w codziennym postępowaniu⁸.

1.2. Bóg wychowujący swój lud

Jako chrześcijanie dysponujemy najdoskonalszym „podręcznikiem” z zakresu wychowania, jakim jest Pismo Święte. Na jego kartach odczytujemy zapis Bożej pedagogii w odniesieniu do Ludu Bożego⁹. Sam Bóg, stając się pierwszym wychowawcą, stawia przed nami wymóg wychowania i udostępnia nam konkretne sposoby realizacji tego zadania. Biblia odkrywa nam tajemnice Boga, ale zawiera także głęboki wymiar egzystencjalny, to, co odnosi się bezpośrednio do życia i postępowania człowieka. Słowo Boże ukazuje człowieka takim, jakim jest on w rzeczywistości. W naszej ocenie tego drogiego dla nas źródła możemy się posunąć daleko, bez obawy stawiając tezę: bez korzystania z Biblii nie jest możliwe zrealizowanie najważniejszego celu wychowania, jakim jest „kształtowanie osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego”¹⁰. W Biblii zawarte są odpowiedzi prawie na wszystkie najważniejsze pytania człowieka, od pytań dotyczących wiecznego zbawienia do pytań na temat każdej praktycznej sprawy życia¹¹. Jest dla chrześcijan jedynym prawdziwym źródłem informacji moralnych i duchowych. Jest najcenniejszym źródłem nieomylnych zasad wychowawczych.

Wskazania wychowawcze zawarte są zarówno w Starym Testamencie¹² jak i Nowym. Z kart Starego Przymie-

⁸ Por. S. SŁAWIŃSKI, *Rozważania o wychowaniu* (Warszawa 1983) 5-6.

⁹ Por. T. JELONEK, „Pismo Święte świadectwem Bożej pedagogii”, *Wychowawca* 1 (1993).

¹⁰ *Gravissimum Educationis*, p. 1.

¹¹ Por. S. BESTIANEL, „Formacja moralna. Wymiar etyczny i chrześcijański”, *Horyzonty wychowania w czasach przemian* (red. W. PASIERBEK – M. GRODECKA) (Kraków 2009) 165.

¹² Por. J. BAGROWICZ, „Ideał wychowawczy Starego Przymierza (cz. I). Pedagogia przymierza w Pięcioksięgu”, *Pedagogika katolicka*.

rza przebija wyraźnie zachęta konsekwentnego wpajania konkretnych zasad postępowania, częstego stosowania wobec dziecka poprawiania, karcenia, dyscyplinowania (nawet kary cielesne). Postępowanie wychowawcy, którym przede wszystkim był ojciec, odzwierciedlało postawę Boga wobec narodu wybranego. Dokonywało się to zgodnie z jasno dostrzeganym schematem: 1) określenie wymogów, zasad, praw; 2) ukazanie korzyści i negatywnych skutków płynących z przestrzegania lub lekceważenia; 3) strzeżenie realizacji zasad, praw; 4) nagroda za spełnianie, kara za łamanie. Bardzo wymowne i jednoznaczne są słowa wieńczące treść Pięcioksięgu: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławięństwo i przekleństwo” (Pwt 30,15-19). Na tamtym etapie, proporcjonalnie do rozumienia istoty Boga i Jego miłości, niejako równoległe szło rozumienie istoty wychowania. Jednak po nastaniu epoki Nowego Przymierza staliśmy się posiadaczami pełni objawienia. I na tym poziomie musimy odczytywać istotę procesu wychowawczego, a jest nią połączenie zasad i miłości. Niepowodzenia w realizacji procesu kształtowania osobowości młodego człowieka wynikają z braku zasad lub z braku miłości, wielokrotnie z braku obu tych płaszczyzn. Nie jest możliwe skuteczne wychowywanie, gdy stosuje się rygorystyczne metody oparte na systemie kar i nagród. Podobnie wychowywanie tylko przez miłość bez stawiania wymagań jest niemożliwe. Szczera miłość

musi stawiać wymagania. Miłość Jezusa jest trudna i wymagająca.

Bez wątpienia w swojej metodologii wychowawczej, stosowanej szczególnie w interesującym nas bardzo trudnym środowisku, jakim byli Koryntianie, św. Paweł stosował zasady wychowawcze znane z ksiąg Starego Testamentu, ale także z nauczania Jezusa, które także zgłębił w całości.

2. ŚWIĘTY PAWEŁ WYCHOWAWCĄ

Działalność literacka św. Pawła stała się przejrzystym świadectwem jego miłości do Jezusa i pragnienia naśladowania Mistrza we wszystkim. Bez wątpienia apostoł wzoruje się na pedagogii swojego Pana. Na temat pedagogii Jezusa, szczególnie w odniesieniu do zgromadzonych uczniów, pojawiło się już wiele opracowań¹³. Wszystkie zasadnicze elementy przesłania ewangelicznego mogą zatem stać się konkretnymi zasadami wychowawczymi lub w istotny sposób określać cel wychowania. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu przykazanie miłości Boga i bliźniego (Mk 12,33); dalej konieczność zaparcia się samego siebie (Mk 8,34), radykalne umartwienie (Mk 9,42-50), czuwanie i modlitwa (Mk 13,33-37), bycie najmniejszym i pokorna służba (Mk 9,33-37; 10,35-40) oraz wiele innych. Ewangelia stanowi doskonały podręcznik wychowawczy, ale jej niekwestionowana uniwersalność, praktyczność i nadrzędność wobec wszelkich innych treści

¹³ Dla przykły warto wskazać: J. CZERSKI, „Jezus Chrystus Nauczyciel”, *Wokół katechezy posoborowej* (red. R. CHALUPNIK – J. KOCHEL – J. KOSTORZ – W. SPYRA) (Opole 2004); S. HAREZGA, *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka* (Lublin 2006); L. FREJMAN, *Jezus wewnętrzny Nauczyciel* (Kraków 2007); K. ROMANIUK, *Jezus – Katecheta* (Marki 1999); E. STANIEK, *Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu* (Kraków 1995); R.B. SIEROŃ, *Model wychowania według Jezusa Chrystusa w ujęciu czterech Ewangelii kanonicznych* (Rużomberok – Stalowa Wola 2008); B. ADAMCZYK, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym* (Kraków 2008).

i wskazań wychowawczych, zawartych w niezliczonych działaniach z tej dziedziny, wynika z faktu, że Ten, który nauczał jak w pełni i doskonale żyć, Ten również na najwyższym poziomie zrealizował w swoim życiu.

Pedagogika św. Pawła wywodzi się więc z pragnienia naśladowania Jezusa w postawie, w wierności Bogu, Jego nakazom, ale też w sposobie traktowania najbliższych uczniów i wszystkich swoich wyznawców. Listy ukazują bogactwo osobowości apostoła. Z odwagą ukazuje on swoje wnętrze, często rozdarte przez negatywne zachowania chrześcijan. Do interesujących nas adresatów pisze: „Będąc w wielkiej rozterce i ucisku serca, wśród wielu łez” (2 Kor 2,4). Czuje się związany z przedstawicielami założonych przez siebie gmin, tak jak rodzic z dziećmi. W pewnym momencie swojej działalności pisze: „Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4,14-15). Czuje się odpowiedzialny za formację swoich dzieci, ich stan duchowy, jakość relacji z Jezusem. Na uwagę zasługuje także obraz jakości relacji z wychowankami zapisany w pierwszym Liście do Tesaloniczan: „A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1 Tes 2,7). Z kart Starego Przymierza wypływa model ojca, konsekwentnie wpajającego swoim dzieciom potrzebne zasady, ale apostoł posuwa się jeszcze dalej. Przekonując wychowanków o swojej z nimi żałyłości, odwołuje się do delikatnej postawy matki, pełnej czułości i ofiarności wobec dzieci.

W całym świecie antycznym nie znajdziemy drugiego takiego przykłady, gdzie mistrz, nauczyciel, wychowawca otwarcie mówi nie tylko o swoich oczekiwaniach wobec wychowanków, stosując wypracowane metody formacyjne, ale całkowicie odkrywa przed nimi swoje wnętrze, odwołując się do najgłębszych ludzkich relacji między najbliższymi sobie osobami.

3. SYTUACJA KORYNTIAN

Przypuszcza się, że większość wierzących stanowili poganie (1 Kor 12). Potwierdzeniem są także problemy, którymi apostoł zajmuje się w obu listach. Społeczność ta liczyła wówczas ok. 200-250 osób¹⁴. Nie jest to liczba imponująca w odniesieniu do liczby wyznawców, którą odnotowuje św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich*¹⁵, a którzy doznawali nawrócenia, będąc wcześniej wyznawcami jedynego Boga Jahwe. Tu jednak mamy do czynienia z uwarunkowaniami wyjątkowo niesprzyjającymi: religie pogańskie, wysoki poziom zepsucia moralnego tamtego rejonu, gęste zaludnienie, wielość kultur, niechęć do Żydów. Mimo przyjęcia nauki Jezusa nowo ochrzczeni są ciągle pod silnym wpływem powszechnych uwarunkowań. W pogańskim Koryncie rozwijało się wiele prądów religijnych i filozoficznych co, przyczyniło się do podziału Chrześcijan w tym mieście. Niektóre ugrupowania charakteryzowały się skrajnym liberalizmem w sprawach moralnych. Panowała wręcz rozpusta, bałwochwalstwo, pijaństwo. Kompromitujące stały się procesy sądowe przed trybunałami pogańskimi. Wszystkie te problemy św. Paweł objawia, piętnuje i wskazuje drogi wyjścia. Napotyka jednak opór ze strony niektórych przedstawicieli wspólnot, co przysparza mu dodatkowych trosk i ojcowskich łez.

W obecnej egzegezie dominuje przekonanie, że pierwotnie istniało pięć listów adresowanych do wspólnoty korynckiej. List trzeci, czwarty i piąty weszły w całości lub w dużej części w skład obecnego drugiego¹⁶.

W rozpatrywanych przez nas pismach pojawia się bardzo dużo zagadnień teologicznych i moralnych. W pierwszym Liście do najważniejszych trzeba zaliczyć: nuka o krzyżu, walka ze złem moralnym i z podziałami w gminie, małżeństwo, wolność chrześcijan, dary Ducha

¹⁴ Por. H. LANGKAMMER, *Pierwszy i drugi List do Koryntian* (Lublin 1998) 10.

¹⁵ Por. Dz 2,41.

¹⁶ Por. H. LANGKAMMER, *Pierwszy i drugi List*, 12.

Świętego, rola charyzmatów, wielkość miłości. W drugim: hymn pochwalny na cześć miłosiernego Boga, zachęta do łagodności, troska o zdobycie dusz, czas łaski, apologia apostołska, zbiórka pieniędzy, przemówienie pochwalne.

4. STRATEGIA WYCHOWAWCZA WOBEC KORYNTIAN

4.1. Wyrażna metodologia wychowawcza

Autorytet

Analiza obu interesujących nas tekstów prowadzi do stwierdzenia, że apostoł dobrze znał teksty Starego Przymierza, dotyczące sposobu formowania osobowości młodego człowieka, bliskie mu były również zasady Bożej pedagogii stosowanej wobec umiłowanego ludu, ale posiadał także umiejętności praktyczne, gromadzone i pogłębiane przez wiele lat. Był znakomitym teoretykiem i skutecznym praktykiem. Chcąc wpłynąć na zmianę postępowania podopiecznych, najpierw zwracał ich uwagę na konieczną podstawę skutecznego wychowania, jaką jest autorytet wychowawcy. Autorytet to uznanie czyjejś przewagi i kierownictwa. Mogą go mieć ludzie, ale i instytucje. W rozumieniu Izraela uznanie autorytetu ojca ma swoje źródło w Bogu¹⁷. Dlatego też w tradycji starotestamentalnej autorytet przynależał także Torze, Słowu pochodzącemu od Stwórcy¹⁸. Znaczenie posiadanego autorytetu jest ważne, dlatego że stanowi podstawę zasady naśladownictwa.

Św. Paweł w wielu miejscach pozwala sobie na przybliżenie adresatom trudnych doświadczeń i doznanych upokorzeń, potwierdzających jego całkowitą bezinteresowność i pełne oddanie. W pierwszym Liście pisze: „Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich. [...] lecz poskramiam moje ciało i biorę je w niewolę,

¹⁷ Por. A. GRABNER-HAIDER (red.), *Praktyczny słownik biblijny* (Warszawa 1999) 74.

¹⁸ Por. B. M. METZGER – M. D. COOGAN (red.), *Słownik wiedzy biblijnej* (Warszawa 1996) 46-48.

aby innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego” (1 Kor 9,19.27). O swojej bezinteresowności pisze także w Drugim Liście: „A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, to dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążylem was i nadal nie będę was obciążał” (2 Kor 11,9).

Wyjątkowe miejsce zajmuje zwrócenie uwagi na doznawane cierpienie: „Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej” (2 Kor 11,23-25)¹⁹.

Ukazane płaszczyzny swego wnętrza w pełni uprawniają św. Pawła do przyjęcia wobec Koryntian postawy kochającego ojca. Można przypuszczać, że bardzo zależy mu właśnie na takim potraktowaniu jego osoby. Nie tyle chce być nauczycielem, ile raczej pragnie, aby traktowano go jak oddanego, kochającego rodzica, szczerze zatroskanego o dobro swoich dzieci. Jako potwierdzenie wskazać możemy takie fragmenty: „Nie piszę tego, żeby was zawstydić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci” (1 Kor 4,14); „Nie brak wam miejsca w moim sercu” (2 Kor 6,11).

Pochwały, zachęty, nagroda, kara

Wskazania kierowane do wychowanków to wręcz nakazy, konkretne oczekiwania. Nie zabraknie także ostrzeżeń, przestróg przed karą. Każdy odpowiedzialny wychowawca powinien wymagać, napominać, karcić i uczciwie ukazywać konsekwencje złego postępowania. Ale w strategii wychowawczej nie może zabraknąć ekspozycji

¹⁹ Por także: 2 Kor 12,1n. W w. 7 apostoł pisze o tajemniczym ościeniu, który bez wątplenia należy rozumieć jako cierpienie długotrwałe.

nowania pozytywnych elementów w osobowości wychowanka, zachęt, dowartościowania. Jak kochający rodzic, apostoł chwali podopiecznych: „Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1,4-7); „Mówię jak do ludzi rozsądnych” (1 Kor 10,15); „Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej” (2 Kor 7,7); „Znam bowiem waszą gotowość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków” (2 Kor 9,2).

Stawiając wysokie wymagania, motywuje, ukazuje nagrodę: „właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9); „Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku” (2 Kor 4,17); „Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5,1).

Pragnienie zachowania przed potępieniem powoduje, że troskliwy ojciec nie unika karcenia: „Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydzać tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale” (1 Kor 11,22); „Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, co nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię!” (1 Kor 15,34).

W przypadku zlekceważenia Bożych nakazów, zasad Ewangelii, nauki apostołów kara jest nieunikniona. Św. Paweł nie pozostawia swoim wychowankom złudzeń: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży

mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg” (1 Kor 3,16-17); „Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołóżnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6,9-10); „Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” (2 Kor 5,10).

Zasady postępowania

Listy do Koryntian zawierają wiele jasnych wskazań, czytelnych zasad postępowania. Podobnie jest w pozostałych pismach św. Pawła. Jednak w tym przypadku wpisują się one wyraźnie w logiczną metodologię działań wychowawczych. Nasze teksty, jak wspominaliśmy wyżej, zostały napisane z powodu niepokojów wynikających ze złych zachowań podopiecznych. Można więc dostrzec odpowiedzi, które nie tyle są praktycznym uzupełnieniem zasad Ewangelicznych, ile raczej ustosunkowaniem się do błędów, chęcią ukazanie drogi wyjścia. Św. Paweł przejrzyście wypunktowuje, czym Koryntianie mają się kierować w swoim postępowaniu. Ma to być:

- pokora (1 Kor 4,6-7.11),
- odrzucenie osób postępujących źle (1 Kor 5,4-6),
- klarowność postawy (1 Kor 5,11; 9,13),
- właściwe korzystanie z wolności (1 Kor 6, 12nn.; 10,23-24; 2 Kor 3,17-18),
- unikanie rozpusty (1 Kor 6,18),
- wychwalanie Boga swoim ciałem (1 Kor 6,20),
- trwanie w małżeństwie (1 Kor 7, 1nn),
- walka z pychą (1 Kor 8,1-2),
- hojność (1 Kor 16,2),
- mężność (1 Kor 16,13),
- posłuszeństwo (1 Kor 16,16),
- wybaczenie (2 Kor 2,10),
- unikanie sporów (2 Kor 12,20),
- rodowanie się, dążenie do doskonałości, pokrzepianie się (2 Kor 13,11).

4.2. Miłość najważniejszą zasadą wychowawczą

Bez wątpienia najwięcej treści z zakresu strategii wychowawczej odnajdujemy w Hymnie o miłości. Apostoł ukazuje tu Jezusa, który jest cierpliwy, łaskawy, opanowany, taktowny, wytrwały, ufny, ofiarny. Pokazując taki obraz Mistrza, prowokuje Koryntian do zastanowienia się nad swoją postawą, do wyciągnięcia wniosków. Wskazuje im trudny ideał, całe streszczenie Ewangelii, zachęca do konfrontacji, czasami bolesnej, ale koniecznej. W wychowaniu niezbędne jest ukazanie ideału, wzorca. W przeciwnym razie wychowanek pogubi się, będzie mu ciężko realizować proces samorozwoju. Musi wiedzieć, do czego ma się dopasowywać, z czym mierzyć. Jest to genialny zabieg pedagogiczny.

Specjaliści zwracają uwagę, że cały rozdział 13. Pierwszego Listu do Koryntian był dotychczas rozumiany głównie jako tekst etyczny, bardzo wzniosły wyraz chrześcijańskiej etyki²⁰. Zdaniem R. Bultmanna 1 Kor 13 jest najwyższym wyrazem tematyki eschatologicznej, obecnej w całym Pierwszym Liście do Koryntian²¹, który też w całości wyraża głębokie odniesienie do Chrystusa i Jego Krzyża.

Do napisania tego fragmentu wykorzystał św. Paweł cały kunszt swojej sztuki pisarskiej. Głębokie natchnienie i uniesienie sprawiły, że w sposób doskonały została opisana miłość Boga, i nierozzerwalnie z nią związana miłość bliźniego, wypływająca z miłości Boga. Obie są ze sobą mocno związane i przenikają się wzajemnie.

Główną częścią Hymnu stanowi opis cech miłości z ich najbardziej delikatnymi odcieniami. Św. Paweł prawdziwie po mistrzowsku posługuje się tu czasownikami w formie osobowej, ukazując dynamiczny obraz miłości,

²⁰ Por. H. LANGKAMMER, *Etyka Nowego Testamentu* (Wrocław 1985) 158n. Ten sam autor w swojej pracy na temat Listu do Koryntian jego część, zwaną Hymnem o miłości, określa jako „rytmiczną prozę”. Por. H. LANGKAMMER, *Pierwszy i drugi List do Koryntian*, 69.

²¹ Por. R. BULTMANN, *Theologie des Neuen Testaments* (Tübingen 1980) 345-346.

jej działanie. Osobliwe piękno tkwi już w samym nagromadzeniu tak dużej liczby cech *agape*. Odnosząc to do nakazanej przez Jezusa miłości bliźniego, przedstawione tu zestawienie można odczytać jako wielość możliwości znalezienia i realizacji Największego Przykazania. Ta różnorodność konieczna jest z powodu zróżnicowania ludzkich charakterów i warunków życia. Na szczególną uwagę, z punktu widzenia zasad wychowawczych, zasługuje pierwszy przymiot: „Miłość cierpliwa jest”. Cecha ta odnosi się najpierw do Boga. Zastosowany w wersetach grecki czasownik *makrothemei* na określenie cierpliwości, w rzeczywistości oznacza „wielkoduszność, wyrozumiałość”²². Etymologia słowa nasuwa dwa znaczenia: „być dalekim od gniewu, nieskorym do uniesienia” oraz „umieć wiele znieść, wycierpieć”. W wyjaśnieniu użytego przez św. Pawła przymiotu miłości pod uwagę brano oba te znaczenia. Istnieje możliwość pogodzenia obu tych znaczeń, gdyż nieskłonność do wybuchania gniewem, winna mieć za podstawę umiejętność znoszenia przeciwności. Oryginalną formę głębszego wyjaśnienia, czym jest cierpliwość w rozumieniu greckiego rzeczownika *makrothymia*, proponuje K. Romaniuk²³. Otóż kiedy spojrzy się na użytą w pierwszej części formę grecką *makro*, dostrzec można ideę wielkości, nieprzeciętności. Z kolei *thymos*, oznaczająca także „serce”, podkreśla skojarzenie z intensywnym uczuciem.

Zaraz dalej Apostoł Narodów ukazuje kolejną cechę prawdziwej miłości: „łaskawa jest”, z której również wypływa wiele treści z zakresu zasad wychowawczych. Chodzi tu o łaskawość, która wypływa od Chrystusa, a która przejawia się w dobroci, życzliwości, szlachetności, wierności. Łaskawość jest określonym sposobem odnoszenia się do otoczenia, to odpowiednia relacja z ludźmi, sposób zachowania się budzący zaufanie, dobroć. Jest to także

²² R. POPOWSKI, *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu* (Warszawa 1995) 629.

²³ Por. K. ROMANIUK, *Największa jest miłość* (Częstochowa 1995) 50.

rzetelność, umiejętność słuchania drugiego człowieka oraz współczucie i litość wobec niego²⁴. Łaskawość, będąca pierwszym przejawem miłości, wyraźnie dostrzegalnym i odczuwalnym, to otwarcie na drugiego i życzenie mu błogosławieństwa, niezależnie od tego, kim jest, jakie ma zamiary. Życzenie błogosławieństwa, zawierające w sobie wyrażenie Bożej łaskawości i spokoju, opieki i wsparcia, to podstawa relacji z drugim człowiekiem²⁵.

Patrząc nieco szerzej na miłość, wyrażającą się w łaskawości, dostrzegamy bardzo mocny związek tej dynamicznej postawy z życzliwością. Życzliwość jest istotnym elementem miłości łaskawej. Odnoszenie się do drugiej osoby samo w sobie jest już rzeczą wzniosłą, wymagającą trudu, zaangażowania wewnętrznego, pozytywnego uczucia. Nie może istnieć miłość prawdziwa, jeżeli nie życzy się sobie wzajemnie prawdziwego obiektywnego dobra. Można tu przytoczyć słynną definicję św. Tomasza z Akwinu: „Kochać to znaczy życzyć innemu człowiekowi tego wszystkiego, co uważa się za dobre, i to ze względu na niego, nie na samego siebie”²⁶.

Bez wątplenia w tekście tym najmocniej uwidacznia się i potwierdza geniusz apostoła i doskonałość w realizacji procesu wychowawczego. Można go nazwać także „główną strategią wychowawczą”. Chcąc z jednej strony wyjść naprzeciw problemom gminy, ale z drugiej wskazać treści najważniejsze, wypływające z Ewangelii, potwierdzone całym życiem Jezusa, św. Paweł syntetyzuje i opisuje to, co najważniejsze w podążaniu za Mistrzem z Nazaretu.

5. POSUMOWANIE

Sposób postępowania św. Pawła z Koryntianami, w którym nie brakuje osobistych akcentów, szczególnie

²⁴ Tamże, 54.

²⁵ Por. T. GADACZ, „Miłość i śmierć”, *Znak* 486 (1995) 69.

²⁶ Cyt. za: J. PIEPER, *O miłości* (Warszawa 1975) 62.

obecnych w Drugim Liście, jest bardzo bliski ideałowi postawy kochającego, zatroskanego ojca. Jest to ocena dostrzeżonej metody. Wyraźnie to widzimy, spoglądając na analizowane teksty, szczególnie gdy przyglądamy się im w świetle rzucanym przez wszystkie teksty natchnione. W księgach Starego Przymierza, głównie w pismach historycznych i prorockich, dostrzegamy pełny obraz pedagogicznego postępowania Boga wobec ludu wybranego. Bóg w pełnym tego słowa znaczeniu wychowuje swój lud. Odnajdujemy w tym przesłaniu zarówno zachęty, pochwały, jak i ostrzeżenia, karcenia i szereg kar. Jako centrum sytuuje się cały zestaw zasad postępowania, jasno sprecyzowanych w Dekalogu i w wielu innych zbiorach. Księgi mądrościowe bogate są w treści, na których powinno się oprzeć proces wychowania młodego człowieka. Są tam takie wskazania, jak np.: „Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy go różgą uderzysz – nie umrze. Ty go uderzysz różgą, a od Szeolu zachowasz mu duszę” (Prz 23,13); „Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie unoś się aż do skrzywdzenia go” (Prz 19,18); „Masz dzieci? Wychowuj je, zginaj im karki od młodości! Córki posiadasz? Czuwaj nad ich ciałem, a nie uśmiechaj się do nich!” (Syr 7,23-24). Wszystkie one są odzwierciedleniem przesłania głównego, jakim jest sposób postępowania Dobrego Ojca ze swoimi dziećmi. Św. Paweł w swojej pedagogii kieruje się wzorcem zaczerpniętym z ksiąg Starego Testamentu, ale też z osobowego przykładu Jezusa, Najlepszego Nauczyciela i Wychowawcy.

W wychowawczej metodologii św. Pawła wobec Koryntian, odnajdujemy także wzorzec, zapis konkretnych wskazań bardzo aktualnych w obecnej epoce. Współcześni rodzice, wychowawcy, duszpasterze stają często przed podobnymi wyzwaniem. Odejście od zasad moralnych, odwrócenie się od Krzyża, odsunięcie na bok perspektywy Bożego sądu, spory, nieumiejętne korzystanie z wolności, odrzucenie autorytetów, bałwochwalstwo, rozwiązłość na płaszczyźnie cielesnej to obraz zarówno młodego pokolenia, jak i całej społeczności wierzących. Strategia, jaką zastosował św. Paweł prawie dwa tysiące lat temu, może,

we współpracy z Duchem Świętym, dać nadzieję, przynieść pozytywne skutki.

Summary

One of the apostolic and literary activities of St. Paul is education. Paul's pedagogy comes from the desire to imitate Christ's attitude, in fidelity to God and his commandments, but also from Paul's experience with his closest disciples and followers. In his letters, Paul shows with courage his interior, often torn apart by the negative behavior of the Christians. He feels connected with the representatives of communities founded by him like a parent with his children. The Apostle feels responsibility for Christian's formation, their spiritual state and the quality of their relationship with Jesus.

Keywords: St. Paul, Epistles to the Corinthians, pedagogy, upbringing

Mieczysław Guzewicz
ul. Łazienna 6/3
67-400 Wschowa
mietekg@zw.pl

Dr hab. MIECZYŚLAW GUZEWICZ, ur. 1959, od 31 lat żyjący w małżeństwie, ojciec trojga dzieci. Członek-konsultor Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, członek Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej oraz Diecezjalnej Komisji ds. Rodziny. Pracuje jako katecheta z I LO we Wschowie, prowadzi wykłady na Studium nad Małżeństwem i Rodziną w Gorzowie i Zielonej Górze z zakresu małżeństwo i rodzina w Piśmie Świętym. Jest autorem licznych publikacji i opracowań z zakresu problematyki małżeństwa i rodziny, wychowania religijnego dzieci, cierpienia w Biblii. Prowadzi rekolekcje, konferencje i prelekcje dla osób chorych, środowisk medycznych, narzeczonych, małżonków i rodziców.